

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2 600 000 mk.
Z odnośnikiem miesięcznym	3 000 000 mk.
W agencjach miesięcznie	3 000 000 mk.
Przez pocztę już z odnośnikiem	3 208 000 mk.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przekrósł w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, al. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowa 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnica.
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, środa 23 kwietnia 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-tam od wiersza piąty lub jego miejsce 100000 mk.—Rekl. za tekst wiersza 3-lin. 200000 mk.— Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Wszystko do pewnych granic.

W Ludynie odbywa się obecna konferencja pomiędzy przedstawicielami Rosji a przedstawicielami Anglii. I oto delegat sowiecki Rakowski, prezes delegacji, pozwolił sobie w odpowiedzi na przemowę Macdonalda występować przeciw armjom państw socjalistycznych, przeciw traktatowi wersalskiemu, przeciw Lidze Narodów, jednym słowem przeciwko wszystkiemu, co w obecnych stosunkach jest podstawą do spokoju w Europie i na świecie. Gazety angielskie nazwały tę mowę Rakowskiego niesłychaną w stosunkach międzynarodowych. I mają rację. Rakowski powiedział to wszystko nie na prywatnym wiecu, ale w odpowiedzi na mowę kierownika polityki najpotężniejszego państwa na świecie. Powiedział to jako zastępca rządu sowieckiego. A więc rząd sowiecki kazał mu tak gadać, kazał mu oświadczyć, że dla sowieków nie ma porządku z obecnymi państwami, dopóki istnieją wojska, traktat wersalski, Liga Narodów, bo to wszystko są słupy, na których opiera się „burżuazyjny kapitalistyczny porządek na świecie”. Rakowski po tem wszystkim, co powiedział, położył nacisk na to, że Rosja i Anglia to dwa najpotężniejsze państwa na świecie. Chciał przez to powiedzieć, że takie dwa państwa mogłyby przewrócić obecny porządek na świecie, gdyby chciały. Miał więc odwagę apelować do Macdonalda, ażeby zrobił cichą polityczną spółkę ze rządem komunistycznym a wówczas w obec tego, że Anglia i Rosja są dwa najpotężniejsze państwa na świecie, da się powołać program socjalistyczny na świecie przeprowadzić, da się zmusić państwa do rozbrojenia, da się skasować traktat wersalski, da się przerobić Ligę Narodów na narządzie Anglii i Rosji.

Taką była oto myśl przemówienia Rakowskiego i tak ją pojęły gazety, zwłaszcza angielskie i oburzają się strasznie, że Rakowski tą mową naruszył prawa gościnności kraju i narodu angielskiego i podnoszą, że konferencję powinno się przerwać, jeżeli Macdonald pragnie udowodnić, że polityki sowieków prowadzić nie chce. Macdonald powinien zrzucić ze siebie wszelkie podejrzenia, jakoby pragnął pracować ze rządem, który zamąca w taki sposób spokój w Europie, bo inaczej naród angielski i jego sprzymierzeńcy muszą nabierać przekonania, że rzeczywiście pragnie prowadzić politykę zwalania Traktatu wersalskiego. A podejrzenia takie są uzasadnione, ponieważ jak wiadomo, jest w rządzie minister Henderson, który swego czasu na publicznym wiecu już jako minister oświadczył się jako przeciwnik obecnego Traktatu wersalskiego.

Walka gazet angielskich i narodu angielskiego przeciw mowie Rakowskiego odnosi się głównie do rządu Macdonalda. Rakowskiego wymieniają, a w Macdonalda biją, bo widzą, że Macdonald pociochu popiera rząd bolszewicki, ażeby tajemnymi kanałami uprawiać politykę osłabiania Francji jako najwybitniejszej przed stawicielki kultury zachodnio-europejskiej, a tem samem przedstawicielki umacniania korzeni narodowych w narodach. Rakowski nie byłby z pewnością gadał takich niegrzeczności o rozbrojeniu, skasowaniu Traktatu wersalskiego itd., gdyby nie był wiedział, że Macdonald w duchu to wszystko pochwała i dla tego to dążył Macdonald do tej konferencji, ażeby rządy bolszewickie usławić, ażeby wprowadzić bolszewików jako równouprawniony rząd do rodziny narodów europejskich, bo wówczas mógłby już z nimi otwarcie uprawiać swoje międzynarodowe zamiary. Dla tego to wygłosił do deputacji sowieckiej takie namaszczone kazanie, ażeby mu konferencji nie zepsuli, bo ta konferencja jest jakoby chrztem, uświęcającym rządy bolszewickie w przyszłości.

Naród angielski i świat cały to widzi i dla tego wszyscy uderzają na alarm. Niezgrabność Rakowskiego, który kozery zawczasie odkrył, daje dobrą sposobność do zniweczenia konferencji, zanim zacznie dojrzewać. A gdy się pokaże, że konferencja jest pustą bańką mydlaną bez treści, wówczas okaże się też całe bankrutwo rządów Macdonalda. Wówczas się pokaże znowu bankrutwo całej socjalistycznej polityki rządu angielskiego. Kto wie, czy z pogrzebem konferencji angielsko-sowieckiej nie nastąpi równocześnie pogrzeb rządów Macdonalda. Może więcej jeszcze, może się rozpocząć nawet powolne rozszywanie się stronnictwa

robotniczego w Anglii, gdy się przekona, jak bezsilnym okazał się ich przywódca jako kierownik rządów angielskich.

Okazał się bezsilnym, bo myślał, że mu się bolszewicy odwdzięczą za to, że uznał ich rządy, że będą chcieli płacić stare długi, ażeby z nim współpracować i jego rządy tem samem umocnić, a oni tymczasem pokazują mu figę. Równocześnie bowiem z mową Rakowskiego odezwało się echo Trockiego, który przed sowiekiem w Baku wygłosił we wtorek mowę. W tej zaś mowie Trocki jasno oświadczył, że Rosja musiaby 10 miliardów rubli złotych zapłacić, gdyby chciała długi swoje płacić, a że ich niema, przeto nad długami należy postawić krzyż. Ale honor swój — mówił Trocki — mamy; gdy nam Anglia udzieli pożyczki — to rząd sowiecki chętnie weksle podpisze i pożyczkę spłacać będzie.

Rząd sowiecki drwi sobie poprostu z Macdonalda i jego socjalizmu. Trocki bowiem równocześnie oświadczył, że rządy Macdonalda są tylko tymczasowe i nie warto o nich mówić. One się zblazniły w oczach robotników i utworowały jeno drogę ku wzmożeniu partji komunistycznej w Anglii.

Trocki ma po większej części rację. Macdonald myślał, że gdy uzna rząd komunistów i gdy zapowie współpracę z nimi, to ich zdoła przerobić i zrobić z nich porządną rządy, który się pogodzi ze stosunkami obecnymi. Myślał Macdonald, że Rosja przerobi się na porządną republikę socjalistyczną. Tymczasem komuniści tę grę przejrzyli, i chcą mu udowodnić, że palka ma dwa końce i że nie on ich rządy zwali, ale że oni jego rząd wystrychną na dudka.

Bankrutwo konferencji angielsko-sowieckiej będzie zatem podług wszelkiego prawdopodobieństwa końcem rządów Macdonalda.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Pensja po 25 latach pracy.

Prezydent w Brazylii podpisał ustawę, na podstawie której krajowic, czy obcokrajowic, który w Brazylii w jakimkolwiek zawodzie, chociażby nawet we własnym interesie, pracował 25 lat, pobierać będzie rządową pensją do końca życia. Gdy umrze, pensja przechodzi na matkę lub wdowę aż do śmierci lub do chwili zamążpójścia. W razie choroby wypłaca się choremu pełny zarobek. Fundusze na wypłaty płyną z wpłat robotników, którzy w tym celu muszą składać 5 procent swego zarobku. Drugą podobną część dodaje pracodawca.

Coraz większe zbrojenia.

W angielskiej Izbie Gmin zapytał się podsekretarz stanu dla lotnictwa general Seely Mac Donald, czy rząd zamierza podjąć jakie kroki przeciwko wysiłkowi w zbrojeniu się w powietrzu. Wszystkie niemal państwa Europy zbroją się do tego stopnia, że to może spowodować wprost nieszęście dla cywilizacji. Sprawozdawca radził zawrzeć w tej sprawie odpowiednie porozumienie z mocarstwami.

Macdonald odpowiedział na to, że na razie nie da się tu wiele co zrobić, ponieważ nasamprzód muszą być uporządkowane stosunki wśród narodów. Najbliższą zaś rzeczą jest, ażeby usunięte zostały wszelkie pozory do nieporozumień pomiędzy Anglią a Francją. Należy również dążyć do tego, ażeby pomiędzy narodami zawarty został układ, do którego obok Anglii i Francji należałyby również Włochy i inne mocarstwa.

Straszne następstwa wybuchu na kopalni w Karwinie

Doniesiliśmy o strasznym wybuchu gazów w cze skiej kopalni gazów w Karwinie. Dopiero teraz nadchodzą bliższe szczegóły o okropnych następstwach tej eksplozji. Oto wybuch był tak silny, że zniszczył pomiędzy innymi kilkudziesięciometrową wieżę, która runęła na ziemię, wyrwana wraz z fundamentem. Wszyscy robotnicy, a było ich 13, stracili życie wraz ze sztygarem. Wszyscy byli Polacy. Kopalnia została tak zniszczona, że prędzej jak za lat 10 nie zdąży się jej doprowadzić do porządku.

Przyszła polityka francuska.

W zeszły wtorek przemawiał Poincaré jak wiadomo na uczcie republikańsko-demokratycznej. Powiedział tam pomiędzy innymi pod adresem Niemiec,

że narody nie są na to, ażeby je oskarżano o dążność do rozszerzenia władzy, gdy one niczego nie pragną ponad sprawiedliwość. Francję posadza się bezustannie o jakieś nieczyste zamiary, gdy ona tymczasem nie chce niczego więcej nad to, ażeby urzadowano Traktat wersalski, to jest ażeby płacono długi i ażeby zaprzestano niepokoje innych narodów. Francja nie chciała ani podbojów, ani innego cudzego dobra, pragnie tylko, ażeby oddano jej to, co się jej należy.

W dalszym ciągu rozwiódł się Poincaré o długach niemieckich i o polityce przyszłego parlamentu francuskiego. Przyszły Parlament powinien starać się o zabezpieczenie pokoju światowego oraz o trwały postęp cywilizacji. Ale pytanie, czy ten pokój w ogóle nadchodzi? Wciąż jeszcze mamy pod tym względem przyczyny do pewnej podejrzliwości. Co do sprawy długów niemieckich, to widzimy, że komisja rzeczoznawców zgodziła się na zapatrywanie francuskie. Potrzeba było dopiero długoletniej walki z Niemcami, ażeby ich przekonać, że mają na to, ażeby płacili to, na co ich skazano w myśl Traktatu wersalskiego.

W końcu mówił Poincaré o zajęciu obszarów nadreńskich. Oświadczył, że długo potrwa jeszcze, zanim ureguluje się sprawa z długami niemieckimi tak, że będzie można wojska z Nadrenji wycyfywać. Będzie już rzeczą komisji rzeczoznawców, ażeby zaprowadzić taką kontrolę, by spłata długów była zapewnioną. Bez zastałów się jednak nie obędzie. Musimy się zabezpieczyć, jeżeli ma być w najbliższej przyszłości w ogóle mowa o powolnym wycyfywaniu wojsk z Nadrenji. Przedewszystkiem powinny przyjść koleje niemieckie pod wspólny zarząd sojuszników, jak o tem była mowa już w r. 1919. Pewność musimy mieć, jeżeli się pomyśli o wszystkich niepokojących objawach w narodzie niemieckim, jak sławienie postępowania Ludendorffa za to, że chciał pójść na Berlin, zapal okazywany kronprincowi, zaprzeczanie wywołania wojny europejskiej, przeszkadzanie komisji wojskowej w kontroli Niemiec, wszystko to świadczy, jak się Niemcy zmieniają i jak ostrożnie z nimi postępować należy. Jeżeli zatem pragniemy dobrze służyć pokojowi europejskiemu, powinniśmy wszyscy zabezpieczyć się należycie.

Niesłychane wzbogacenie się Ameryki.

Ameryka żąda od państw europejskich 12 miliardów franków w złości jako odszkodowanie za straty, poniesione z powodu wojny światowej. Przy tej okazji obliczają gazety amerykańskie, że Ameryka wzbogaciła się w latach od 1918 — 1923 roku tak, że na głowę przypada w przecięciu 8350 dolarów. A więc mężczyzna, kobieta czy dziecko w Ameryce mają w przecięciu majątku 3350 dolarów. Oczywiście jest to tylko przeciętne obliczenie, ponieważ jedni mają tam za wiele, drudzy nie posiadają nic, ale bądź co bądź ciekawem jest stwierdzić, jak niesłychane bogactwa posiada Ameryka. Dalej stwierdzono, że co ósmy człowiek posiada w Ameryce samochód, który u Forda można zakupić już za 86 dolarów.

Czego domoga się Anglia od sowieków?

Z konferencji, jaka się obecnie toczy pomiędzy delegacjami sowiecką a angielską prawdopodobnie nic nie wyjdzie. Bankierzy angielscy bowiem wystosowali do Macdonalda sprawozdanie ze zastosowaniem warunków, pod jakimi mogłaby Rosja liczyć na pomoc pieniężną w Anglii. Warunki są następujące: Sowiety muszą się zobowiązać uznać długi publiczne i prywatne. Majątki zabrane muszą być z powrotem wrócone. Angielskim bankierom, przemysłowcom i kupcom musi być dozwolone zawierać z rosyjskimi instytucjami układy bez pośrednictwa rządu rosyjskiego. Wreszcie muszą być sprawiedliwe prawa dla obcokrajowców i musi ustać zagranica agitacja bolszewicka. Gdyby delegacja sowiecka na powyższe warunki zgodzić się nie mogła, wówczas może być co najwyżej mowa o handlowych stosunkach pomiędzy Rosją a Anglią. O jakichś pieniężnych sprawach mowy wówczas być nie może.

Wszechniemieczyna wzbiera w Niemczech jak fala.

W partji niemiecko-ludowej, na czele której stoi były kanclerz niemiecki Stresemann, nastąpił rozłam. Część posłów odłączyła się i utworzyła tak zwany Związek Narodowo-liberalny, ponieważ partja Strese-

mana była im za mało wszechniemiecką, to jest nie chciała na razie zwalczać republiki niemieckiej.

Emerytom będą wkrótce wypłacane całkowite pobory.

Minister prosi o wiadomość, jakoby emerytom wypłacano się tylko 60 procent zaopatrzenia emerytalnego. Na podstawie nowej ustawy 11 grudnia 1923 r. otrzymali oni już 75—80 procent. W dniach najbliższych nastąpi w Dzienniku Ustaw ogłoszenie przepisów wykonawczych do nowej ustawy a różnica należąca od 1 października będzie uregulowana całkowicie.

Nadzieje Anglii.

Macdonald oświadczył we wywiadzie, że widoki na pomysłne uregulowanie długów niemieckich są obecnie większe, aniżeli były kiedykolwiek. Niemców nie będzie potrzeba zmuszać do uregulowania swych długów gwałtem. Niemcy w interesie samej Europy będą się niewątpliwie pozowały do uporządkowania swych zależności.

Nie wróżą konferencji długiego żywota.

Wszystkie prawie gazety angielskie występują gwałtownie przeciw delegacji rosyjskiej z powodu mowy, którą wygłosił przewodniczący rosyjskiej delegacji Rakowski. Angliacy są oburzeni, że Rakowski w swej odpowiedzi na mowę Macdonalda powążył się mówić o koniecznej rewizji traktatu wersalskiego, ponieważ traktat sprzeciwia się interesom narodów europejskich, dalej zaczął w ostry sposób ulubione dziecko Anglii Ligę Narodów, a w końcu wspominał o Anglii i Rosji jako o dwóch największych krajach na ziemi. Gazety angielskie powiadają, że z całej konferencji angielsko-sowieckiej nic nie wyniknie i dla tego jak najprędzej skończyć się powinna.

Są nawet takie gazety, które powiadają, że koniec konferencji będzie też końcem rządów Macdonalda, bo on przez uznanie rządów sowieckich zamierza bolszewizm wprowadzić do rodziny państw europejskich i nawiązać z nią sąsiedzkie stosunki, a tymczasem się pokazało, że z bolszewikami przyjaznych stosunków utrzymywać nie można.

Ostry zatarg Japonii z Ameryką.

Rząd amerykański wydał jak wiadomo ostatnie rozporządzenie, ograniczające dopływ Japończyków do Ameryki. Skutkiem tego zaprotestował jak wiadomo poseł japoński przeciw temu rozporządzeniu, a senat amerykański uznał to postępowanie rządu japońskiego za nieuzasadnione do wewnętrznych spraw amerykańskich. Gazety amerykańskie występują jednak stanowczo przeciwko wszelkiemu zatargowi tak, że skończy się prawdopodobnie na tem, że posła japońskiego zrobią kozłem ofiarnym i przysłać w jego miejsce kogoś drugiego.

Krwawe żniwo kwitnie.

Dawniejsza czerezwycząjka rosyjska ma otrzymać nadzwyczajne pełnomocnictwa. Na czem owe pełnomocnictwa mają polegać, nie donoszą, ale dorozumieć się można, że chodzi tu prosto o krawsze żniwo, aniżeli było dotąd.

Pełnomocnictwa będą prosto polegały na tem, że będą rozstrzeliwali w przyszłości ludzi bez wszelkiego sądu. Dotąd maskowali przynajmniej swą krwawość pozorem jakichś sądów. Tego w przyszłości nie będzie. Biedny naród rosyjski.

Nacierający komunizm.

To, co w ostatnich dniach nagadał w Rosji Trocki świadczy o tem, że komunizm obcą pokazał, że żyje. Czy jednak to ich życie nie jest sztucznie podtrzymywane, to pokaże najbliższa przyszłość. Oto Trocki na wiecu sowieckim w Tyflisie oświadczył, że największą stratą dla świata jest przedewszystkiem śmierć Lenina, chociaż ta śmierć udowodniła, jak silnie zakorzenił się w narodach komunizm. Co do Besarabji, to bolszewicy w Rumunię wojować nie będą, ale drzwi zostaną otwarte, to znaczy, że sprawa Besarabji załatwiona nie będzie i przez te otwarte drzwi wciąż będzie dochodził zawsze odgłos protestów rosyjskich, ażeby nie pozwolić zasnąć sumieniu Rumunji. Co do Niemiec, to według Trockiego wszystko zależy w dalszym ciągu od rozwoju przemysłu. Jeżeli Niemcy zdołają ulżyć narodowi niemieckiemu i pomogą do ułatwienia wywozu, natenczas przedłużą termin wybuchu ostatecznej rewolucji. Ale do tego prawdopodobnie nie dojdzie, ponieważ na to nie pozwolą Anglija i Francja, które by na tem traciły. Marka niemiecka będzie więc padała, bezrobocie wzrośnie, a to jest wodą na młyn rewolucji, Macdonald nazwał Trockiego imperialistą, nie różniącym się wcale od Poincarégo. Co do długów oświadczył Trocki, że człowiek, co się zerwał ze sznura, na którym go chcieli powiesić, nie będzie przecie za sznur płacił. A bolszewików można przecie przyrównać do tyb, którzy z carskiego sznura się zerwali, dla tego długów carskich płacić nie będziemy.

Wojny na świecie — mówił dalej Trocki będą, bo narody w te wojny wierzą. Ameryka wynalazła naprzykład nowy „ludzki” sposób prowadzenia wojny w postaci nietrąjącego a usypiającego gruzu. Władcy sowieckiej nie więcej nie pozostanie, jak pójść za tym przykładem, ażeby się bronić, bo burżuazja jest jeszcze dość silna, ażeby sowieci zniszczyć. Sowieci zwyciężą — mówił Trocki — byle nie odstąpiły ani na krok od swego komunistycznego programu.

Tak mówił Trocki. Równocześnie drugi telegram donosi o mowie w sprawie londyńskiej konferencji angielsko-sowieckiej. Oświadczył wręcz, że sowieci długów płacić nie będą i że nad nimi należy postawić krzyż. Pożyczkę chętnie za to wezmą i będą ją spłacali. Zresztą Macdonaldowi zaprzędać się nie myślą, bo

musieliby zatracić swój charakter komunistyczny, a wolą pozostać komunistami i zadowalać się tem, co mają, aniżeli zaprzędać się rządowi, który dziś jest, a jutro już go może nie będzie. A jeżeli Macdonald zbankrutuje ze swą konferencją, natenczas wyborcy stracą w ogóle do niego zaufanie i komunizm na tem tylko może zyskać.

Wiadomości kościelne.

Polskie nabożeństwa postne w Rzymie.

Na czas postny zorganizował ks. infułat Florczak polskie nabożeństwa postne dla kilkuset rodaków, rozproszonych po Wiecznym Mieście. W tym celu odbywa się w każdą niedzielę i święto wielkiego Postu w kościele św. Stanisława, Biskupa Męczennika, o godz. 10 przed południem msza św., podczas której rozbrzmiewają z chóru smętne nasze polskie pieśni postne; następnie wygłasza jeden z księży-Polaków kazanie w ojczystym języku. Pierwsze kazanie wypowiedział nowozamianowany sekretarz osobisty O Generała Jezuitów, Ziemiński T. J., który niedawno przybył dotąd z Poznania; następne dwa kazania wygłosił ks. dr. Cichocki, słuchacz Instytutu Wschodniego.

Odczuwa się w Rzymie brak parafii polsko katolickiej. Inne narodowości są w szczęśliwym posiadaniu swej własnej parafii, także i Niemcy (Maria dell Anima), o której wzorowem zorganizowaniu nawet obecny Papież się bardzo korzystnie wyraził. Oby temu brakowi zaradono, by Polacy nie potrzebowali się tułać po innych kościołach, gdzie nie usłyszą ani polskiego słowa, ani polskiej pieśni.

Archidiecezja galezińska.

Ustąpienie dobrowolnie kanonika Niemca. Ks. Jerzy Beyer, kanonik metropolitalny z Gieź nie ustąpił dobrowolnie z stanowiska swego jako kanonik i przenosił się na probostwo do Łęgowa. Instytucja kanoniczna na to probostwo nastąpiła w tych dniach w Gnieźnie.

W poczet błogosławionych.

We Watykanie odbyła się niedawno temu uroczystość odczytania cudów Siostry Marii Eufrozyny Pelletier, założycielki Kongregacji Sióstr Dobrego Pasterza. W uroczystości uczestniczyli: Kardynał Vi o, prefekt Kongregacji Rytów, Kardynał Bislety, O. Mallet, postulator sprawy, Biskup z Angers Rumeau, Arcybiskup Ottawy Emard, Biskup z Halifax Mac Carthy, wielka liczba prałatów, zakonników, przełożona główna Sióstr i prowincjałki Francji, Angli i Włoch.

Siostra Pelletier rodziła się w r. 1796. Ojciec jej był lekarzem. Oboje rodzice podczas rewolucji francuskiej ukrywali licznych kapłanów. Córka ich Marija Róża wstąpiła w mieście Tours do Odręki Matki Bożej Miłosierdzia. Tam zostawszy przełożoną, założyła dom w Angers, połączyła wszystkie domy w jeden instytut i została następnie ich generalną przełożoną aż do śmierci. Po odczytaniu dokumentu odczytał Biskup z Angers ks. Ks. Rumeau adres, na co Ojciec św. odpowiedział przemową.

Kronika miejscowa.

CHOJNICIE, dnia 22 kwietnia 1924 r.

— **Tajemnicze morderstwo.** W samą Wielką Sobotę gruchnęła po Chojnicach wiadomość o morderstwie w Osowie pod Karsinem. Otrzymujemy w tej sprawie następującą wiadomość: W nocy na 17. bm. pozbawiono życia śp. Wiktora Kleinschmidta z Osowa i to w bardzo zagadkowy sposób. Zmarły w dniu krytycznym udał się o 3 godz. po południu do sąsiada L. na wybudowanie Karsin w celu przeczytania gazet, jaktoj zawsze dotąd miało miejsce. Gdy dom około 10 godziny wieczorem opuścił wystrzelił do niego z odległości kilku kroków nieznaną dotąd mężczyzną i to w chwili, gdy Kleinschmidt wychodził przez bramę podwórzową. Kula przeszła nieboszczykowi przez brzuch. Ranny nawrócił do mieszkania, gdzie po 4 godzinie wyzionął ducha. Jakie okoliczności odgrywały rolę przy tej zbrodni, o tem doniesiemy po zasięgnięciu bliższych informacji.

— **Fabryka cukierków** pana Jahra, ul. Angewicka 30 ogłosiła swego czasu w piśmie naszym konkurs z wynagrodzeniem 300 000 000 marek za podanie najetosowniej nazwy czyli firmy dla jego fabryki. Wynik ogłoszony zostanie po 25 kwietniu. Jak się dowiadujemy, już obecnie wpłynęły setki zgłoszeń z receptami i to nawet zamiejscowych profesorów, poetów i nawet poważnych osobistości. Niektórzy przyjeżdżają nawet osobiście. Łatwa to jednak rzecz zgarnąć 300 milj. marek za jedno szczęśliwe nazwisko. Nie wiadomo, komu to szczęście przypadnie w udziale.

— **Pokrótko** doniesiliśmy już o kradzieży, jakiej dokonano w składzie bławatów u kupca p. Rudnika przy ulicy Młyńskiej. Kradzież nie była dla złodzieja zbyt trudną do wykonania. Drzwi bowiem, przez które do składu można wejść posiadają w górnej części szyby szklane. Złodziej nie potrzebował nawet mieć wytrycha, wyłoczył małą tafelkę szklaną, a ponieważ od wewnątrz zamku tkwił klucz, potrzebował tylko przekręcić go i nieso wyżej przymocowaną zasuwę odsunąć, aby swobodnie wejść. Wszedł też i nakradł towaru za 2 i pół miljarde marek i zupełnie swobodnie skład opuścił, nie zamykając nawet drzwi tak, że w tej nocy można było p. R. cały skład wypróżnić. Pan R. dziwi się, że policjant nie zauważył otwartych drzwi, zresztą na nic byłoby to się przydało po dokonanej kradzieży.

— **Ozimyiny poprawiają się.** Donoszą nam z nizin od Swiecia, że powódź ozimynom nieszczęście zaszkodziła. Są grunta, na których ozimina bardzo ładnie powschodziła, chociaż takowe były nawet 6 dni pod wodą. Za to są grunta zupełnie zapiaszczone, które oczywiście pod uprawę nie nadają się na razie.

— **Dzisiaj** we wtorek wieczorem występuje na sali hotelu c. Engla alyna śpiewaczka Eileen Konrad, sopran. Blizsze dane w ogłoszeniu. Kto pragnie uraczyć się śpiewem pięknym, ma do tego dziś wieczorem okazję.

— **Pogrzeb** śp. Mariewskiego, długoletniego członka Tow. Ludowego i Tow. Zgody odbył się w ubiegłą sobotę. Towarzyszyli mu standyary obydwóch tych Towarzystw. Pięknie przedstawiły się zwłaszcza chorążowie przy sztandarze „Zgody” w swych barwnych narodowych ubraniach.

— **Chybiona kradzież.** Nasz wydawca pan Schreiber byłby miał wcale nieprzyjemne święta. Oto w nocy na pierwsze święto Wielkanocne około 2 godziny zauważyła p. Neumannowa, zamieszkała w domu nad boznem wejściem przy ulicy Augustyńskiej jakiś podejrzany szelest. Gdy szelest nie ustawał, p. Neumannowa miała pewność, że ktoś zakradł się do wnętrza budynku i świdruje przy drzwiach do składu. Zaleknieta zaczęła oknem wołać o pomoc, która się też niebawem zjawiała w postaci kilku gości, zabawiających się jeszcze w prywatnym mieszkaniu p. Weilandy w rynku. Gdy nadbiegli, złodzieja nie było. W tajemniczy sposób jak nadszedł, tak się ulotnił i gdyby nie otwarte drzwi od ulicy, niktby nie był przypuszczał, że istotnie dobijano się do składu. Stwierdzono również, że włamywaczy było dwóch, jeden, który otwierał a drugi, który stał na czatach. Tej samej jeszcze nocy dobił się złodzieje do domu i mieszkania pp. Dziegielewskich przy ulicy Dworcowej. Tam im się lepiej powiodło, bo nabrali rozmaitego materiału domowego. Sledztwo wykazuje, że byli to ci sami złodzieje, którzy zagladali do domu księckiego p. Schreibera.

Blizsze szczegóły jeszcze podamy. Na razie wiemy, że jeden ze złodziei przytrzymany został w Chojnicach. Drugi odjechał w stronę Osia i tego przytrzymało w Sliwiczach.

— **Teatr Metropol.** Bardzo piękne obrazy podziwiać można w kinie, jak z ogłoszenia wynika. Dziś wieczór po raz ostatni „Ofiara kobiety”. Obraz ten jest pyszny. Gra artystycznie ukończona. Miłośniki dobrego dramatu przyjdą na swój koszt. — **Pieśń** błażna ma napisy polsko-niemieckie.

Kronika prowincjonalna.

Gutowiec. W tartaku Brambacha wybuchł strajk i to tylko z tej przyczyny, że jeden z robotników został usunięty z pracy. — Nietrudno było panu Brambachowi dostać robotników z Ryty. — Tartak pracuje dalej. — Robotnikom z Ryty idącym do pracy zastąpiono drogę i padło na nich pięć strzałów. — Sledztwo w Toku.

Z pod Gutowca. W nocy z 15 na 16, włamali się do wozowni p. Klińskiego w Kłodni złodzieje i skradli 4 pół szorki, z tych dwa wyjazdowe z złotem okuciem. Duży koc czarno-barwny, posyty niebieskim sukmem z złotym pasemna okolo. Płaszcz forszpanski, złote guziki i czerwonny kołnierz i bat palagowy, złoty pstry. Ostrzeżę się przed zakupem tych rzeczy. Nagrody wyznaczył p. Kliński temu, który złodziei poda tak, że będą ukarani, 100 milionów. Robocze półszorki znalezione następnego dnia w lesie.

Brusy. Jarmark kramny, na bydło i konie odbędzie się w Brusach w czwartek dnia 24 kwietnia 24 r.

Czersk. Dnia 16 kwietnia br. odbyło się na sali p. Jagalskiego zebranie Zarządów towarzystw, zwołane przez p. wójta, celem ustalenia programu na obchód 3 maja. Zgodzono się na następujący porządek: O godz. 8-mej rano odbędzie się Msza Święta dla dzieci, po teje Mszy św. odbędzie się uroczystości dla dzieci w poszczególnych szkołach. Uprasza się towarzystwa, wysłać na uroczystości szkolne delegatów do poszczególnych szkół.

Uroczysta Msza Święta odbędzie o godz. 9³⁰. Towarzystwa zgrupują się ze stндартami o godz. 8³⁰ na targowisku przy ulicy Starogardzkiej i udadzą się w następującym porządku do kościoła na Masz Świętą: Sokół, Straż ogniowa, Rada gminna i reprezentanci władz, Czerwonny Krzyż, Towarzystwo Ludowe, Harfiarz, Lutnia, Cecylja, Harmonia, Kółko muzyczne, Towarzystwo Sw. Stanisława Kostki, Kongregacja Marjańska dla dziewcząt, Cecylja, Zednoczenie Zawodowe Polskie, urzędnicy kolei, urzędnicy pocztowi, urzędnicy sądowi, Towarzystwo rolnicze, towarzystwo handlowców, towarzystwo przemysłowców, towarzystwo samodzielných kupców.

Po nabożeństwie wychodzą i ustawią się towarzystwa w tym samym porządku na ulicy Szkolnej do pochodu przez wieś. Na czele pochodu harcerze i barcerki, dzieci ze szkoły wydziałowej i powszechnych szkół. Pochód odbędzie się przez następujące ulice: Szkolną, Targową, Starogardzką, Kościuszkę, Dworcową, Wielewską, Lipową, Chojnicką, Kościuszkę do placu przed hotelem p. Jagalskiego. Tu śpiew Towarzystwa Lutni, przemowa i rozwiązanie pochodu.

Wieczorem odbędzie się na sali p. Piekarka zabawa urządzona przez Towarzystwo Sokół, zaś na sali p. Brzezińskiego przedstawienie i zabawa z tańcami Towarzystwa młodzieży.

W przededniu wieczorem o godz. 9 capstryk, urządzony przez Towarzystwo Sokół i Towarzystwo Sw. Stanisława Kostki.

Pożądaniem jest, żeby wszystkie towarzystwa brały udział także i w capstryku, w porządku ustalonym

do pochodu uroczystego w dniu 3 maja. Pochód capstrzyku przez ulice, które jeszcze zostaną ustalone przez towarzystwa, urządzające capstrzyk, rozwiązanie pochodu przed ratuszem.

Na Komendanta pochodu obrany został jak zwykle pan Aleksander Konitzer.

Rogóźno pow. grudziądzki. Uroczystość poświęcenia dzwonów Parafia nasza Rogozińska obchodziła w niedzielę rzadką uroczystość poświęcenia dzwonów kościelnych, na którą cała parafia i okolica liczenie się stawiała. Z księży przybyli ks. rada Krajewski z Lasina, ks. prob. Heese ze Szemburka, ks. prob. Felski ze Szywałdu i ks. prob. Jarzębski z Mokrego. Najpierw ks. prob. Potrykus przemówił do wiernych, wskazując na znaczenie tak rzadkiej uroczystości; (jak wiadomo, dzwony zabrali Niemcy w ostatniej chwili jeszcze na cel wojenne). Ks. probaszcz podziękował ofiarodawcom za złożenie metalu i nie szczędzenie ofiar na ten tak wzniosły cel. Jeden dzwon nosi imię Wojciecha (takie samo imię miał dzwon, który Niemcy zabrali, a miał imię ofiarodawcy). Drugi dzwon nosi imię Józefa (imię naszego proboszcza). Poświęcenia dokonał ks. rada Krajewski i przemówił też do zebranych parafian. Dzwony wykonała fabryka we Włocławku. Jeden waży 9 a drugi 5 centnarów.

Tczew. (Pow. ót po 10 latach.) Po dziesięciu latach niewoli na Sybirze w ócił do Lulkowa robotnik Kreft. Wskutek strasznych przeżyć podczas niewoli i drogi powrotnej zmienił się tak znacznie, że go własny syn nie poznał i nie chciał wpuścić do mieszkania. Dopiero powracająca od pracy żona, poznała w nim swego męża mimo młodego wzrostu. K. opowiada, że w niewoli rosyjskiej znajdują się jeszcze tysiące jeńców wojennych.

Górzno. Gospodarze tutejsi rozpoczęli już uprawę roli. Na lepszych gruntach sięją koniczynę i seradellę, a także i groch. Na gruntach tłustszych trzeba było wstrzymać się jeszcze z uprawą roli ze względu na ich wilgoć. Zasiwy zimowe ucierpiały ogromnie wskutek nadmiernych zasp śniegu. Na wielkich przestrzeniach oziminy zupełnie zniszczały. Miejscami są oziminy jeszcze pod wodą.

Końcezyce, powiat świecki. (Złożenie kółka rolniczego). Pisza do „Głosu Pom.“ „Założenia Kółka Rolniczego doczekaliśmy się w dniu 4 kwietnia br. Na zaproszenie tutejszych właścicieli celem założenia Kółka Rolniczego, przybył do Strzelnicy w Końcozicach wicepatron pan Ozajkowski z Płochocina, który wyjaśnił potrzebę organizacji i korzyści, które daje związek rolnictwu.

Do zarządu wybrano jednogłośnie następujących pp.: prezesem Niezgodzkiego z Szl. Boghina, wiceprezesem Wojnowskiego z Końcozyc, sekretarzem W. Lorkowskiego, zast. sek. Sochaczewskiego nauczyciela i skarbnikiem Al. Lorkowskiego, ostatni wszyscy z Końcozyc.

Na końcu podziękował pan prezes w imieniu zebranych p. wicepatronowi za wyjaśnienie i za jego przybycie i zamknął posiedzenie słowami „Szczęść Boże“.

Swiecie. (Ogromna strata biednego robotnika). W sobotę, dnia 5 bm zgubił w klasie 4 pociągu p. południowego, idącego ze Starogardu do Warlubia robotnik dominika Jan Wenerski około 3 miljarów mkp. (9 przekazów po 100, reszta banknoty po dziesięć milj.). Uczciwemu znalazcy, który zechce zwrócić tę sumę, wyznaczył poszkodowany 300 milj. nagrodę. Zwrócić się należy do Jana Wenerskiego w Płochocinie, p. Warlubie.

Chełmno. (Jubilansz wychowawcy). Rektor Franciszek Sentkowski, w dniu 15 bm. obchodził dwudziestopięcioletnie pracy zawodowej na niwie szkolnictwa. Jubilat jest ogólnie lubiany i poważany przez podwładnych, młodzież szkolną i rodziców dzieci. Wychował już kilka pokoleń. Odznacza się energią, pracowitością, sumiennością i znajomością spraw związanych ze szkolnictwem. Świeci zawsze dobrym przykładem nauczycielstwu i młodzieży. Ostatnio wybrany został prezesem powiatowego Koła Nauczycielskiego i prezesem koła miejscowego. W tak ciężkiej pracy jak nauczyciela wychowawcy a później rektora wytrzymał 25 lat. Jubilatowi życzymy wszelkiej pomyślności i ażeby nadal pracował jak do tej pory ku chwale Bożej i Ojczyzny naszej.

Zmarł tu onegdaj śp. Edward Batke, w 75 roku życia, jeden z najstarszych kupców i obywateli naszego grodu.

Wejherowo. (Zgon prof. Karabasza.) W piątek zmarł nagle profesor gmin. państw. w Wejherowie Anastazy Karabasz. Zmarły cieszył się powszechnym szacunkiem tak kolegów jakoteż wszystkich, którzy się z nim bliżej stykali. Cichy, niezwykle obowiązkowy, pracowity był wzorem nauczyciela. Koledzy stracili w zmarłym najukochańszego towarzysza i współpracownika, uczniowie oddanego sobie i sordecznego przyjaciela, społeczeństwo obywatela, poświęcającego wszystkie swoje siły dla dobra Ojczyzny. Nauczał on przez jeden wiek ludzki w gimnazjum tutejszem, świecąc uczniom przykładem dobrego nauczyciela — Polaka. Był on jedynym profesorem, który przetrwał na tutejszym gruncie czasy niewoli pruskiej. Pogrzeb śp. Karabasza odbył się we wtorek rano. — Niech odpoczywa w pokoju.

Lubawa. (Ruch w Chrześcijańsko-Narodowym Stronnictwie Rolniczym w powiecie Lubawskim). W powiecie lubawskim odbyły się zebrania relacyjne, na których przemawiali posłowie pp.: Ossowski i Wałaszek i tak: w Nowem Mieście 21 marca przy bardzo licznym udziale włościan jako i okolicznych ziemian i robotników; w Lubawie dnia 22 marca i w Rumianie w niedzielę dnia 23 marca. (Do Radomna, niestety,

nasi posłowie przybyć nie mogli, z powodu nieszczęśliwego wypadku w drodze).

Na wszystkich tych zebraniach relacyjnych udział rolników, ziemian, oraz robotników był wielki. Na program Chrześc. rolników zgodzono się wszędzie, bowiem on obejmuje całe włościanstwo polskie. — Jasne słowa kochanego posła, który co do reformy rolnej tak szczerze się wypowiedział, i podkreślił, że Stronnictwo Ch. N. S. Rol. stoi twardo na tym fundamencie, że parcela jest niedziewinnie potrzebna, i trzeba ją koniecznie w czyn przeprowadzić.

Dalej jesteśmy od jakich bądź obietnic niezszalnych ale chcielibyśmy, by to c. jest możliwe, było faktycznie wykonane. To też na zebraniach odniósł poseł Ossowski wielkie powodzenie. Niech powodzenie Chrześc. rolników w lubawskim zachęci wszystkich do gorliwej pracy nad uświadomieniem mas rolniczych.

Chełmża. Paweł osobnik w Dziemionach, który tu przybył z Małopolski, podrzywał siedem słupów telegraficznych i zużył drzewo i drut na wyrób drewniaków. W śledztwie zeznał, że w Małopolsce słupy telegraficzne powywracały się i dobrze było bez nich, a więc i obecnie możemy się bez nich obyć. Z drewniaków ma się coś, a słupy telegraficzne stoją, zużywają dużo drzewa i korzyści z nich niema.

Brodnica. Obywatel ziemski p. Henryk Lutomski, kierownik oddziału w ministerstwie rolnictwa, został zamianowany honorowym obywatelem Brodnicy w uznaniu zasług przy odpięciu bolszewików od Brodnicy i Pomorza w r. 1920. Wówczas stworzył on dzielną organizację dla obrony Pomorza.

Brodnica. (Dzieciobójstwo) 23-letnia Elżbieta G z Brodnicy porodziła w ustępie pociągu jadącego z Grudziądza do Brodnicy dziecko płci żeńskiej, które 58-letnia Schroederowa z Grudziądza owinięła w białinę i za stacją Jabłonowo wyrzuciła oknem. W przedziale obok słyszano płacz dziecka i powiadomiono konduktora. Radca dr. K. będący przypadkowo na stacji w Konojadach, zbadał stan rzeczy, — dziecko znaleziono z siniakiem na czole w oddaleniu około 15 metrów od toru kolejowego. Zawiadomiona policja w Brodnicy aresztowała Schroederową a następnie G. Rewizja domowa u Sob w Grudziądzu dowiodła, że Sch. częścię dopuszczała się podobnych zbrodni.

Z dalszych stron.

Szczeczin w Kongresówce. (Zwierz w ludzkim cieie.) W zeszły wtorek 9 letnia córeczka borowego Pelagja Cyrulik powróciła do domu w strasznym stanie. Oczy dziecka stały w słup, wybiły się rumieńce gorączki; dziecko trzęsło się na całym cieie i trzeba je było do łóżka położyć. Tu zaczęło opowiadać, że na drodze leśnej z Mędziska do Grabowca przyłączył się do niej jakiś mężczyzna. Zwierz ten, bo nie człowiek, najpierw odebrał dziecku chleb, który niosło ze sobą i zjadł go. Idąc dalej z dzieckiem usiłował uprowadzić je do lasu i zakazał krzyczeć, groząc, że wrzuci je do wody w przepływającym strumyku. Dziewczynka bojąc się draba, pomimo jego zakazu zaczęła wołać o pomoc, a wtedy nieludzki bandyta wypełnił swoją groźbę i wepchnął dziewczynkę do zimnej wody strumienia, trzymając ją zanurzoną do połowy ciała. Gdy dziecko przerażone zęczeniem się nad niem bandyty, coraz głośniej wołało o pomoc, zbrodniarz tak się rozjuszył, że wyclagnawszy dziecko z wody począł je straszliwie bić grubym kijem po całym cieie, katując w niemilosierny sposób, wybierając miejsca najboleśniejsze jak np. po kościach nóg, na których pozostały duże ślady uderzeń. Prawie do nieprzytomności pobite dziecko pozostawił zwyrodniały bandyta w lesie na pastwę losu, a sam uciekł od skatowanej przez siebie ofiary.

Rozmaitości.

Rok 1928 będzie miał 13 miesięcy. W jesieni odbędzie się kongres naukowy w sprawie zmiany naszego obecnego kalendarza, na którym jak pisze uczony profesor, matematyk i astronom amerykańskiego uniwersytetu Woosta, będzie zdecydowane wprowadzenie nowego kalendarza rocznego, mającego 13 miesięcy.

Każdy miesiąc będzie miał po 28 dni, każdy rok — 1 dzień dodatkowy, a każdy rok przestępny (to jest co cztery lata) — dwa takie dni dodatkowe.

Kalendarz ten będzie miał tę wyższość nad innymi, że wszystkie dni tygodnia przypadać będą w każdym miesiącu według jednakowej daty, dzięki czemu osiągnie się tak upragnione ustalenie dni świątecznych.

Jeżeli kongres uchwali tę reformę, to nowy kalendarz będzie można wprowadzić na całym świecie z dniem 1 stycznia 1028 r. Zaletą tego kalendarza będzie i to również, że pracownikom, pobierającym pensję miesięczną, przybędzie trzynasta pensja najrok, która zresztą jest wynalazkiem okresu wojennego, wynalazkiem, który spotkał się ze strony pracowników z powszechnym uznaniem.

Bogactwa Polski. Poseł ks. prof. Wójcicki zamieścił artykuł, w którym powiada, że bogactwo narodów polega przede wszystkim na narodzie samym. Nie wiele przydadzą się bogactwa kraju, jeżeli naród liczy pracę na minuty i patrzy na zegarek, rychło ciężar pracy ze siebie zwali, albo jeżeli naród wygodnie tak dalece, że nie trzyma się nawet przykazania Bożego, które powiada: rozmnażajcie się. O Francji powiada jej obywatel Paweł Bureau, że przegrywał bitwę z Niemcami co roku w ten sposób, że ubywa jej rokrocznie 50 do 100 tys. ludności. Naród francuski sztucznie powstrzymuje rozrodczość ludności. W Niemczech zaczyna się w ostatnim czasie dzieć podobnie. Profesor uniwersytetu wrocławskiego Juljus Wolff udowodnił, że dawniejsza wielka rozrodczość niemiecka zanika, zwłaszcza w Berlinie i innych wielkich miastach. W przecięciu zawarto w Niemczech na 1000 osób w latach 1910 — 1913 zaledwie niepełna 8 małżeństw. W latach wojennych liczba ta podskoczyła do 14 i pół. Po wojnie zaczęła się odciać z roku na rok i w roku 1923 wynosiła już tylko 10 osób na 100 mieszkańców. Acz ilość zawartych małżeństw powiększyła się podczas wojny, to płodność była mniejszą, aniżeli dawniej.

A jak pod tym względem przedstawia się bogactwo Polski? Polska na swym obecnym obszarze liczyła w roku 1804 — 7 995 000 mieszkańców, 1857 roku 11 874 000, w r. 1922 poiskoczyła na 28 000 000 mieszkańców. Jeżeli się zrobi pod tym względem porównanie w procentach to wypadnie przyrost tego najcenniejszego bogactwa w latach pomiędzy 1857 a 1910: we Francji 11, w Niemczech 75, w Rosji 94, w Polsce 105 procent. Przyrost procentualny w Polsce byłby daleko większy, gdyby nie wielka śmiertelność ludności, powodowana chorobami i następstwami wojny.

Mimo to i nad Polską wisi niebezpieczeństwo. W ostatnim czasie cofa się liczba małżeństw, na co w niemalym stopniu wpływają niewygody mieszkaniowe.

Ostatnie telegramy.

Zatwierdzają republikę.

Rząd francuski postanowił uznać republikę grecką, skoro parlament grecki ją zatwierdzi.

Ks. Arcybiskup Cieplak Kardynałem?

Z Rzymu donoszą, że ks. Arcybiskup Cieplak, wyjechawszy do Rzymu, już prawdopodobnie nie wróci do Polski, bo pons Ojciec św. zamierza Biskupa-Wyznawcę zrobić Kardynałem.

Tylko 1 procent

oudzoziemców każdej narodowości według obliczenia z 1890 roku wolno w przyszłości corocznie przyjeżdżać do Ameryki. Tak uchwalił Senat.

Bezustanne strajki w Anglii.

Położenie w budowlanym przemyśle pogorszyło się. Wybuch strajku jest nieunikniony.

Trocki w Moskwie.

W piątek przybył do Moskwy po ukończeniu urlopu Trocki.

Poincare i Belgja.

W najbliższym tygodniu spotka się Poincare z prezesem ministrów belgijskich oraz ministrem spraw zagranicznych dla narady nad długami niemieckimi.

Dobierają się do skóry Niemców.

Komisja odszkodowań postanowiła zaważać rząd niemiecki do rozpoczęcia robót nad wykonaniem planów rzeczoznawców. Mają być zamianowani odpowiedni przedstawiciele dla przygotowania objęcia kontroli na kolejach, i przy objęciu hipotek przemysłowych i rolniczych.

General Florescu w Krakowie.

W czwartek przybył do Krakowa w przejeździe z Warszawy do Rumunji zastępca szefa sztabu generalnego armji rumuńskiej general Florescu. Przyjmowały go tam wszelkie władze wojskowe i cywilne. General udał się następnie na zwiedzenie salin we Wieliczce, a w piątek wyruszył w powrotną podróż do Rumunji. Z polecenia prezesa Rady ministrów otrzymał general Florescu order Polski odrodzonej 1 klasy.

Do Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Do Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Rachunki we walucie złotej

Do 1. czerwca, jak donosi Poczta Kasa Oszczędności musza wszelkie oszczędności być przeliczone na złote. Tylko kwoty niżej 1 800 000 marek, nie będą podlegały przeliczeniu, i będą zwracane. Przyjmowanie wkładek we walucie złotej rozpocznie się w dniu 1. maja przez wszystkie urzędy pocztowe.

Kładą krzyż nad konferencją.

Dzienniki angielskie piszą w dalszym ciągu, że od konferencji angielsko-sowieckiej nie można się niczego spodziewać.

Dług 100 milionów dolarów

na spłacić Francja bankowi Morgana jako zaliczkę na dług wojenny.

Przesłuchy p. Piłsudskiego.

Sąd generalski bada zarzuty, jakimi p. Piłsudski obdarzył byłego ministra wojny p. Szeptyckiego w procesie przeciwko porucznikowi Błoińskiemu. Sąd udał się w tej sprawie do p. Piłsudskiego do Sulejówka.

Proces przeciwko 30 Niemcom w Moguncji.

W procesie przeciwko Niemcom, którzy dopuścili się buntu w zajętych przez Francuzów ziemiach zostało skazanych 12 Niemców na 5 do 20 lat robót przymusowych, 9 na 1 do 5 lat, 2 zaocznie skazanych zostało na karę śmierci, 6 na 20 lat robót przymusowych.

Przepisy na wyjazd zagranicę

zostaną w przyszłości utrudnione, tak samo obostrzone zostaną przepisy dla kupców gdańskich przy wjeździe do Polski. Dla kupców polskich nastąpi tylko nieznaczna podwyżka opłat za paszporty zagraniczne.

Podziękowanie ks. Arcybiskupa Cieplaka.

Miłościwem zrzadzeniem Opatrzności po króćle na Ojczyzny łono, Ojczyzny wolnej i znalazłem się w Stolicy Polski — w Warszawie. Ta uzyskana wolność pozwoli mi spełnić to, co już dawniej było upragnieniem mojem, tkwiło w pamięci i przepętało serce, a co uważałem za święty mój obowiązek. Podnoszę więc dziś głos i wyrażam najgłębszą moją wdzięczność wszystkim za żywe serdeczne współczucie w ciężkim moim losie i moich towarzyszy nieśli. To współczucie było nam wielką osłodą i pociechą, i dodawało nam męstwa do znoszenia krzyża, jaki na nas włożono, nie pozwoliło nam upaść na duchu, owszem podtrzymywało i dodawało nam tchu, pokrzepienia i nadziei. Najwyższy zaś dowód tego współczucia miałem tutaj Przyjęcie, jakiego doznałem od całego narodu, a szczerze gólnie od Ciebie — droga Stolicie — nad wszelki wyraz wynagrodziło mi przebyte cierpienia i porostanie niestarem do końca życia w moim sercu. Składam więc najserdeczniejsze podziękowanie najprzewielebniejszemu duchowieństwu polskiemu, wojsku, organizacjom społecznym, prasie, Wam — ukochani i dręczy mi lu-

dzie pracy i Tobie — szlachetna młodzieży, oraz tym wszystkim, którzy nadesłali mi listy lub telegramy powitalne! Bóg zapłać i jeszcze raz Bóg zapłać!

(—) Jan Cieplak, Arcybiskup.

Warszawa, dnia 17 kwietnia 1924 r.

Wizyta profesorów i studentów z Rumunii.

W drugie święto wielkanocne przybyła do Lwowa grupa profesorów i studentów z Rumunii z urzędowym przedstawicielem z ministerstwa.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 12 w lokalu Engla.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Chojnice. Towarzystwo Samodzielnych Kupców. W środę, dnia 23 kwietnia rb. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu pana Łyczyska odbędzie się miesięczne zebranie. Z powodu bardzo ważnych spraw jest przybycie wszystkich Szan. członków prężane.

Zarząd

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukarnia i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

Sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego z miejskiego lasu Wolność odbędzie się w sobotę, dnia 26. kwietnia br. o godz. 10 przed poł. w lokalu p. Heinricha w Chojnicach

Sprzedawane będzie w drodze ustnego przetargu drzewo użytkowe i opałowe i to ca. 178 m³ dłużyć sosnowych przeważnie III klasy, oraz ca. 400 m³ szypak i wałków sosnowych i mała ilość szypak i wałków dębowych i bukowych.

Udzielenie przybycia sobie Magistrat zastrzega. Zapłata nastąpić ma natychmiast w terminie licytacyjnym.

Zarząd lasu miejskiego.

Walne Zebranie

nizej podpisanej Spółdzielni odbędzie się w **środe dnia 30 kwietnia 1924r. o godz. 19 w lokalu p. Jazdzewskiego.**

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z ostatniego czasu co do gospodarki spółdzielni
- 3) Obrady nad dalszym prowadzeniem Spółdzielni
- 4) Dyskusja
- 5) Wolne głosy i wnioski
- 6) Zakończenie.

Spółdzielnia spóżywców kolejarzy

w Chojnicach

Rada Nadzorcza

H o m a .

Rozmach wejdzle

w Pańskie przedsiębiorstwo przy używaniu odpowiednich olejów. Polecam:

oliwy cylindrowe
 oliwy maszynowe
 oliwy do samochodów
 tłuszcze do części maszynowych
 rozpedowe pasy z włósa wielbłąd.
 skórzane pasy rozpedowe
 pasy do maszyn
 opakowania.

Rich. Gehrke
centrala automobili, Chojnice

Tel. 108

W środę, dnia 30-tego kwietnia
urządza
tutejsze towarzystwo katolickiej czeladzi
wspólnie z Towarzystwem św. Elżbiety
zabawę dobroczynną
która się składa z **teatru, bufetu i wygrywek,**
później tańca.

Dobroczynców uprasza się o złożenie darów do dnia 28. tego mies. u pani Kiedrowskiej, ul. Człuchowska nr. 6.
Wstęp 2.000.000.
Początek zabawy o 7. godz.
Zarząd Tow. Czeladzi

Ogłaszajcie w „Dzienniku Pomorskim“

Świeżo nadeszły

aparaty do gotowania na gazie
z jednym i dwoma ogniskami z żelaza
lanego i emalii

Naczynia cynowe każdego rodzaju

Kotły do prania
I do gotowania dla bydła

Wanny, węborki jako i

20 ltr. konwle do transportu mleka
(niemieckiej fabrykacji).

Naczynia emaljowe bardzo tanie.

Wielki zapas do oświetleń
gazowych i naftowych.

Warsztat reparacji przyrządów gazowych
kanalizacyjnych i wodociągów

MAX SEMRAU
blachmistrz
Plac Jerzego nr. 7.

Polecam bardzo wielką ilość

realności

wszelkiego rodzaju jak: młyny wodne i parowe cegielnie, tartaki, wile i budynki wiejskie i miejskie, fabryki, zabudowania fabryczne, jak i posiadłości wiejskie od 3—1800 mórg na sprzedaż i zamianę w **Polsce, Niemczech i Gdańsku.**

Edmund Suwalski

Bydgoszcz,

ul. Śniadeckich 2 telef. 590.

Dostarczamy najtaniej

Wapno Cement

budowlane i nawozowe
najlepszego gatunku „Wysoka“
Franciszek Gutmann i-Ska
Tczew, telefon 47.
Starogard, telefon 79.

Teatr Świetlny

METROPOL
Tylko dziś we wtorek.

Ofiara kobiety

wspaniały obraz.
w środę i w czwartek
Pieśń błazna
wzruszający dramat.
Pismo polsko-niemieckie.

Zgubiłem dnia 14. 4.

wykaz osobisty
oraz znaczne papiery
Oddawca dostanie nagrodę

Stanisław Duraj
Nowe Prusy pocz. Gotelb.
pow. Chojnice.

Ostrzeżenie!

Podaje się do publicznej wiadomości, że p. **Piechowski** nie jest więcej kierownikiem „Konsumu kolejarskiego“. Za zakupu na takowy przez p. **P. Konzum** nie odpowiada

Zarząd.

Jutro w środę po południu od 2 godziny

sprzedaż
wieprzowiny
Rzeźnia.

120 tysięcy CEGŁY

po 75 000 000 marek za tysiąc do oddania

Zakład Poprawczy
w Chojnicach.

Dla czego
papierosy

PALMIRA i WAŃKA

są najmodniejsze?

Bo kto pali — ten chwali.

UWAGA: Papierosy Palmira i Wańka wyrabiane są w polskiej firmie **B. WOJNAROWSKI** BYDGOSZCZ, Dworcowa 5, telefon 940.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic

na miesiąc maj

proszę pobrać odemnie przez listowego przed
płatę miesięczną z opłatą pocztową razem
3.208.000 marek

dnia _____ 1924

Imię i nazwisko _____

miejsowość _____

ulica _____

pokwitowanie poczty _____

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic

na miesiąc maj

i proszę pobrać odemnie przez listowego przed
płatę miesięczną z opłatą pocztową razem
3.208.000 marek

dnia _____ 1924

Imię i nazwisko _____

miejsowość _____

ulica _____

pokwitowanie poczty _____